

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Sobieraj (spr.)

Sędziowie: SA Zbigniew Ciechanowicz

SA Małgorzata Gawinek

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2020 roku

na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko E. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 6 lutego 2020 roku, sygn. akt VIII GC 186/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. **w punkcie pierwszym zasądza od pozwanej E. M. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 6400,56 zł [sześciu tysięcy czterystu złotych pięćdziesięciu sześciu groszy] wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 września 2017 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

b. **w punkcie piątym nakazuje ściągnąć od pozwanej E. M. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 609,17 zł [sześciuset dziewięciu złotych siedemnastu groszy] tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;**

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanej E. M. kwotę 2020 [dwóch tysięcy dwudziestu] złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego A. B. kwotę 1800 [jednego tysiąca ośmiuset] złotych, powiększonej o podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w postępowaniu apelacyjnym.

Zbigniew Ciechanowicz Tomasz Sobieraj Małgorzata Gawinek

UZASADNIENIE

W dniu 30 stycznia 2018 roku powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. złożyła pozew przeciwko E. M. o zapłatę kwoty 83818,02 złotych wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 września 2017 roku. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego udzielonego przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że domaga się od pozwanej odszkodowania na podstawie art. 293 § 1 k.s.h., albowiem pozwana pełniąc funkcję prezesa zarządu w powodowej spółce podejmowała działania, które nie były zgodne z prawem, a polegały one na pobraniu środków pieniężnych należących do spółki, z których pozwana nie rozliczyła się. Powódka podała, że na kwotę objętą pozwem składają się: kwota 79020 złotych tytułem zwrotu środków pieniężnych pobranych przez pozwaną w okresie piastowania funkcji członka zarządu a także już po zaprzestaniu pełnienia tej funkcji, nie rozliczonych przez pozwaną, kwota 107 złotych tytułem zasądzonych od powódki kosztów procesu w sprawie XI GC 424/16 z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i kwota 227 złotych tytułem zasądzonych od powódki kosztów procesu w sprawie X GC 726/16 z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, kwota 4464,02 złotych tytułem korzystania w celach prywatnych z usług telefonii komórkowej i sieci Internet przez członków rodziny i znajomych pozwanej. Uzasadniając żądanie w zakresie odsetek powódka wskazała, że zasądzenia odsetek domaga się od dnia 7 września 2017 roku z uwagi na fakt, iż termin zapłaty został pozwanej wyznaczony w wezwaniu na dzień 6 września 2017 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana podniosła zarzut niewykazania roszczeń zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwana zaprzeczyła, że dopuściła się bezprawnego zachowania. Jej zdaniem powódka nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o tym, że pozwana dopuściła się czynności prowadzących do niekorzystnego rozporządzenia mieniem powódki. Nadto powódka nie wykazała, że w związku z czynnościami podejmowanymi przez pozwaną poniosła szkodę. Odnośnie żądania zwrotu kwot wynikających z wyroków sądowych pozwana wskazała, że powódka nie przedstawiła dowodów, że uiściła żądane kwoty. Pozwana zaprzeczyła, że w celach prywatnych korzystała z telefonów komórkowych spółki. Nadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazała, że roszczenia powódki dotyczą lat 2013-2015. Powódka dopiero po trzech latach od odwołania z funkcji pozwanej wystąpiła z żądaniem do Sądu. Z pism załączonych do pozwu wynika, że w grudniu 2014 roku D. R. dowiedział się o rzekomych nieprawidłowościach w spółce.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanej E. M. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 30919,72 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 września 2017 roku do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3412,71 złotych tytułem kosztów procesu,

IV. przyznał radcy prawnemu A. B. od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3600,00 złotych podwyższoną o kwotę podatku od towarów i usług tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu,

V. nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2817,40 złotych tytułem kosztów sądowych,

VI. nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4797,21 złotych tytułem kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujący stan faktyczny:

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadziła działalność gospodarczą od października 2013 roku. Wspólnikami spółki są D. R., który jest wspólnikiem posiadającym większość udziałów oraz pozwana. Pozwana od początku działalności spółki pełniła funkcję prezesa zarządu. Powodowa spółka prowadziła działalność ubezpieczeniową, agencje pocztowe oraz świadczyła pomoc w zakresie handlu i rejestrowania używanych pojazdów samochodowych. E. M. prowadziła indywidualną działalność gospodarczą również w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego. Spółka prowadziła działalność w lokalu przy ulicy (...). W lokalu przy ulicy (...) działalność gospodarczą prowadziła E. M.. W lokalu przy ulicy (...) prowadzona była działalność związana z rejestracją samochodów.

D. R. pracuje za granicą. Pod koniec 2014 roku D. R. został poinformowany przez współpracowników pozwanej, że pozwana źle gospodaruje majątkiem spółki. Pomiędzy D. R. oraz E. M. powstał głęboki konflikt.

M. K. w 2014 roku świadczył usługi prawne dla E. M.. Reprezentował ją w postępowaniach egzekucyjnych. Otrzymał wynagrodzenie z rachunku spółki (...) wynoszące 500,00 złotych.

W dniu 18 grudnia 2014 roku D. R. jako wspólnik powodowej spółki udzielił pełnomocnictw adwokatowi R. G. oraz radcy prawnemu A. B. do reprezentowania go we wszystkich sprawach, w których jest stroną, a także do działania w jego imieniu przed wszystkimi sądami i organami administracyjnymi, a także w sprawach związanych z jego uczestnictwem w spółce, w tym do zwracania się przez pełnomocników do zarządu spółki o zwołani Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, reprezentowania go na Zgromadzeniach, odbioru od spółki i zarządu wszelkiej dokumentacji i korespondencji. Następnie D. R. poinformował pozwaną, że ustanowił pełnomocników, wezwał pozwaną do przedstawienia szczegółowej sytuacji majątkowej spółki oraz do zwołania Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w celu odwołania dotychczasowego zarządu. W dniu 5 stycznia 2015 roku pozwana wyznaczyła Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników powódki na dzień 10 lutego 2015 roku, nie wpisując w porządek obrad powołania nowego zarządu. Następnie pismem z dnia 12 stycznia 2015 roku pozwana została ponownie wezwana do ustalenia prawidłowego porządku obrad. Pismem z dnia 21 stycznia 2015 roku pozwana uzupełniła porządek obrad o punkt dotyczący powołania nowego zarządu. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników odbyło się w dniu 10 lutego 2015 roku. Pozwana została odwołana z funkcji prezesa zarządu. Nowym prezesem zarządu został D. R.. Pozwana nie brała udziału w Zgromadzeniu. Pismem z dnia 13 lutego 2015 roku pozwana została poinformowana o odwołaniu z funkcji prezesa zarządu. Została również wezwana do wydania majątku spółki, w tym kart bankomatowych, samochodów, dokumentacji spółki. Pismem z dnia 24 lutego 2015 roku ówczesny pełnomocnik pozwanej zajął stanowisko w sprawie. Pełnomocnik wskazał, że roszczenia kierowane do pozwanej są bezzasadne, gdyż pozwana nie podjęła żadnych działań sprzecznych z prawem lub umową spółki oraz nie wyrządziła spółce żadnej szkody. W piśmie z dnia 27 lutego 2015 roku pełnomocnik pozwanej wezwał pełnomocnika powódki do ujawnienia w Krajowym Rejestrze Sądowym zmiany adresu spółki. Wskazał, że spółka (...) korzystała bezumownie z lokalu przy ulicy (...), a właściciel lokalu nie wyraża zgody na dalsze korzystanie przez spółkę z przedmiotowego lokalu. Nadto pozwana wezwała D. R. do wydania poświadczonego odpisu uchwał z dnia 10 lutego 2015 roku. Pismem z dnia 23 marca 2015 roku pełnomocnik D. R. odpowiedział na pisma pełnomocnika pozwanej.

Przeciwko pozwanej spółce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wytoczyła powództwo o zapłatę kwoty 310,47 złotych. Sprawa otrzymała sygnaturę XI GC 424/16. Wyrokiem z dnia 4 października 2016 roku zasądzono od powódki na rzecz (...) sp. z o.o. kwotę 310,47 złotych oraz kwotę 107 złotych tytułem kosztów procesu. Przeciwko pozwanej spółce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wytoczyła powództwo o zapłatę kwoty 1.353,00 złotych. Sprawa utrzymała sygnaturę X GC 726/16. Wyrokiem z dnia 7 marca 2017 roku zasądzono od powodowej spółki żadaną kwotę oraz koszty procesu wynoszące 227 złotych. W dniu 25 sierpnia 2017 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty żądanej w niniejszym postępowaniu.

Przeciwko pozwanej Prokuratura Rejonowa Szczecin-Niebuszewo prowadziła postępowanie. Biegły S. M. wykonał na zlecenie Prokuratury opinię. Przedmiotem badania biegłego była sytuacja finansowa spółki (...).

W dniu 23 maja 2018 roku Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podjęło uchwałę w przedmiocie dochodzenia od pozwanej roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu przez nią zarządu. Wskazało, że „godzi się na złożony pozew i poleca Zarządowi Spółki popierać pozew w sprawie o zapłatę przez pozwaną kwoty 83.818,02 złotych oraz kosztów procesu, toczącej się aktualnie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą akt VIII GC 186/18”.

W spółce (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wystąpiły nieujawnione wpływy oraz niezgodne z zakresem działania spółki wydatki. Do rozliczenia E. M. należy przypisać kwotę 30585,72 złotych. Kwota ta obejmuje:

- wydatki nierzetelne, tj. wydatki wprawdzie udokumentowane, ale nie mające związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - suma takich wydatków wynosi 5.900,56 złotych,
- wydatki zweryfikowane jako nierzetelne, tj. wydatki nieudokumentowane i zarazem nie mające związku z prowadzoną działalnością w spółce- suma tych wydatków wynosi 500,00 złotych,
- wydatki poniesione ponad uzyskiwane wpływy, a więc wydatki poniesione z nieujawnionych źródeł- są to wydatki poniesione wprawdzie w związku z prowadzoną działalnością spółki i udokumentowane dowodami źródłowymi, ale nie mają one pokrycia w zasobach, których źródłem powinny być uzyskiwane przez spółkę wpływy- sumę takich wydatków należy określić na 24.185,16 złotych. Wydatki te nawet jeżeli są udokumentowane po stronie wpływów i są zgodnie z przedmiotem działalności spółki, to są zarazem nośnikiem informacji o nie ujawnionych źródłach ich finansowania, którymi mogły być nieujawnione w ewidencji przychody spółki.

Spółka nie prowadziła dokumentacji finansowej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. W spółce nie były prowadzone rejestry kasowe w sposób rzetelny, bezbłędny, sprawdzalny i na bieżąco. Formularze raportów kasowych zamiast rejestrować dowody KP i KW oraz wykazywać stany kasy były wykorzystywane do spisu i wyceny agencji pocztowej (towarów handlowych). Kasowa dokumentacja źródłowa w postaci nielicznych KP i KW jako nieuporządkowana i niekompletna oraz niewprowadzona do rejestrów kasowych nie daje możliwości uznania tej ewidencji i zapisów na koncie 101 kasa jako zapisów rzetelnych, bezbłędnych (kompletnych i poprawnych), sprawdzalnych i prowadzonych na bieżąco. W dokumentacji finansowo-księgowej spółki (...) nie ma rachunków zysków i strat jako części składowych rocznych sprawozdań finansowych za lata 2013, 2014, 2015. Sprawozdania nie są dostępne w aktach KRS spółki. Z informacji Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego wynika, że spółka nie złożyła zeznań podatkowych w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych CIT- zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) za okres od 20.09.-31.12.2013 roku i za cały rok 2014. W związku z tym kategorii ekonomiczno-finansowych takich jak przychody, koszty, wynik finansowy nie można ustalić wprost z dostępnych danych liczbowych.

W tak zarysowanym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się uzasadnione w części.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że nie było podstaw do oddalenia niniejszego powództwa z uwagi na podnoszony przez pozwaną zarzut brak legitymacji czynnej. Sąd powołał się przy tym na treść art. 228 pkt 2, gdyż strona pozwana podnosiła zarzut brak legitymacji powódki z uwagi na brak uchwały wspólników w tym zakresie. Sąd uznał przy tym, że z materiału dowodowego wynika, iż uchwała taka nie została złożona wraz z pozwem, gdyż uchwała podjęta została w dniu 23 maja 2018 roku, a więc w trakcie trwającego procesu. Równocześnie Sąd wyraził pogląd, że uchwała wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w sprawie wytoczenia powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej spółce przez członka jej zarządu nie musi być dołączona do pozwu i dopuszczalne jest jej przedłożenie w sądzie już w trakcie procesu, dodając, że pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2015 roku, sygn. akt IV CSK 417/14.

Dochodzone roszczenie Sąd Okręgowy rozpatrywał przez pryzmat deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przy czym podkreślił, że sporną w sprawie pozostawała kwestia poprawności prowadzenia przez pozwaną dokumentacji finansowej spółki, a więc czy i jakie kwoty pozwana

pobrała z majątku spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, czy pobrane kwoty znalazły odzwierciedlenie we wskazanej dokumentacji.

Sąd Okręgowy następnie odniósł się do treści art. 293 k.s.h. i stwierdził, że regulacja z art. 293 k.s.h. normuje odpowiedzialność odszkodowawczą wymienionych w nim osób za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wobec spółki, powstającego z chwilą powołania w skład organu spółki lub jako likwidatora spółki. Jako przesłanki odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Sąd wskazał: działanie lub zaniechanie sprzeczne z prawem lub postanowieniami umowy spółki, wyrządzenie nim szkody oraz winę. Sąd dodał przy tym iż wszystkie te przesłanki muszą wystąpić łącznie. Za sprzeczne z prawem (co oczywiste) Sąd uznał każde zachowanie członka zarządu, które jest sprzeczne przede wszystkim z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, ustawami, rozporządzeniami oraz aktami prawa miejscowego (art. 87 Konstytucji RP). Z kolei charakteryzując naruszenie postanowień umowy spółki Sąd wskazał, iż jest to naruszenie ustanowionych w nich nakazów bądź zakazów, jak również wytycznych działania, w tym polegających na obowiązku konsultowania podjęcia za spółkę określonych czynności ze wskazanym w umowie organem, czy też gremium. Sąd następnie wskazał, że odpowiedzialnością na podstawie art. 293 k.s.h. objęte są wszelkie działania sprzeczne z prawem lub postanowieniami umowy spółki, o ile są zawinione, przy czym przepis ten wprowadza domniemanie winy, a zatem powódka nie ma obowiązku jej wykazywać. Sąd następnie zaakcentował, że strona pozwana chcąc uwolnić się od odpowiedzialności winna wykazać brak swego zawinienia, tj. że dołożyła należytej staranności przy wykonywaniu swych obowiązków, albo że bez swojej winy nie była w stanie ich spełnić, a na powódzie spoczywa natomiast, w myśl reguły wyrażonej w art. 6. k.c., obowiązek wykazania bezprawności działania pozwanego jak i szkody (rozmiaru) oraz związku przyczynowego między naruszeniem prawa a szkodą. Sąd dodał też, iż wykonywanie obowiązków przez członków organów spółki powinno się odbywać z zachowaniem staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności (art. 293 § 2 k.s.h.), a obejmuje to w szczególności znajomość procesów organizacyjnych, finansowych, ale także kierowania zasobami ludzkimi oraz znajomości obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej.

Odnosząc wcześniej przytoczone rozważania prawne do realiów niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że strona powodowa wskazywała, iż pozwana pełniąc funkcję członka zarządu nierzetelnie wywiązywała się z obowiązków związanych z prowadzeniem finansów spółki, co naraziło spółkę na powstanie szkody.

Oceniając zgromadzony materiał dowody, w szczególności dokumentację księgową spółki podlegającą ocenie przez biegłego sądowego, Sąd Okręgowy potwierdził stanowisko powódki.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwana była od początku istnienia spółki jedynym członkiem zarządu spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś z materiału dowodowego wynika, iż decyzje pozwana podejmowała samodzielnie, a także sprawowała nadzór nad wszelkimi wypłatami z majątku spółki. Sąd zwrócił uwagę, że pozwana, pełniąc funkcję organu wykonawczego spółki kapitałowej była zobowiązana do nadzoru nad wszelkimi jej sprawami. Z powyższego Sąd wywiódł, że z uwagi na szczególne obowiązki pozwanej jako prezesa zarządu, uprawnione było stwierdzenie, że odpowiada ona za nieprawidłowości zaistniałe w prowadzeniu dokumentacji finansowej spółki polegające na naruszeniu wymogów ewidencyjnych wynikających z ustawy o rachunkowości i ustaw podatkowych, które to nieprawidłowości doprowadziły do powstania szkody po stronie spółki.

Następnie Sąd Okręgowy odniósł się do kluczowego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości. Sąd zaznaczył, że zadaniem biegłego było, w oparciu o akta sprawy niniejszej oraz w oparciu o dokumentację księgową spółki dołączoną do akt prokuratorskich PR 2Ds 69.2017 udzielenie odpowiedzi na zadane w tezie dowodowej pytania dotyczące, czy podczas pełnienia przez pozwaną funkcji prezesa zarządu powodowej spółki zostały wypłacone z majątku spółki kwoty, które nie znajdowały pokrycia w dokumentach księgowych spółki, czy były wydatki nierzetelne z punktu widzenia prowadzonej przez spółkę działalności gospodarczej, czy dokumentacja księgową spółki prowadzona była zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Sąd Okręgowy następnie wskazał, iż biegły uznał, że informacje zawarte w przedstawionych mu dokumentach, będących podstawą sporządzenia opinii nie są kompletne z uwagi na brak raportów kasowych oraz pełnego zbioru dowodów KP i KW, tym niemniej zasób danych jest na tyle duży, że uzasadnione było ich badanie. Sąd podkreślił dalej, iż biegły stwierdził, że w aktach prokuratorskich i ich załącznikach znajdują się dowody źródłowe w postaci wyciągów bankowych, historii obrotów na rachunkach bankowych, dowody KP i KW oraz faktury sprzedaży i zakupu.

Następnie Sąd Okręgowy zaakcentował, że przedmiotem badania biegłego były przepływy pieniężne w latach 2013-2015 (X 2013-II 2015) na rachunku bankowym spółki w banku (...) S.A., przepływy pieniężna w latach 2014-2015 (XII 2014-VIII 2015) na rachunku bankowym spółki w Banku (...) S.A., wpływy i wydatki kasowe w latach 2014-2015 (XII 2014- II 2015), a biegły przedstawił tabelarycznie przepływy pieniężne.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzona przez biegłego analiza doprowadziła biegłego do wniosków, że spółka nie dokumentowała wpływów, co świadczy o naruszeniu wymogów ewidencyjnych wynikających z ustawy o rachunkowości i z ustaw podatkowych. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w trakcie badania biegły ujawnił nierzetelne i wątpliwe pozycje, które obejmują łączną kwotę 30.585,72 złotych, które nie zostały rozliczone przez pozwaną, a także, iż biegły wskazał, że obroty pieniężne były dokumentowane w sposób nieprawidłowy, gdyż jego zdaniem, stwierdzony zakres nieprawidłowości wyklucza pozytywną ocenę prowadzonej dokumentacji i ewidencji zdarzeń gospodarczych. Sąd Okręgowy dodał też, że stanowisko zawarte w opinii pisemnej zostało podtrzymane w ustnej opinii uzupełniającej.

Następnie Sąd Okręgowy zaakcentował, iż pozwana nie złożyła zastrzeżeń do opinii, zaś jej linia obrony prezentowana podczas procesu sprowadzała się w zasadzie do zarzutu braku wykazania przez powódkę roszczenia tak co do zasady jak i wysokości.

W świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd Okręgowy uznał, że pozwana wadliwie prowadziła zarząd nad spółką, co w konsekwencji rodzi po jej stronie odpowiedzialność odszkodowawczą i obowiązek zwrotu nierozliczonych sum oraz zwrotu tych kwot, które spółka zobowiązana była wydatkować z uwagi na nierzetelne prowadzenie gospodarki finansowej (koszty procesu w sprawach przeciwko spółce) Sąd Okręgowy uznał także, iż z materiału dowodowego nie wynika, aby za braki w majątku spółki odpowiadały inne osoby.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty złożone przez powódkę w toku postępowania, dokumentację księgową spółki, która podlegała ocenie przez biegłego sądowego. Sąd dodał też, że uzupełniające znaczenie miały zeznania świadków i stron.

Oceniając zeznania świadków Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania K. D. nie wniosły nic do sprawy, zaś zeznania świadka M. K., który wskazywał na nierzetelne rozliczanie się przez pozwaną ze środków spółki, znalazły potwierdzenie we wnioskach opinii biegłego sądowego. Poza tym Sąd zwrócił uwagę, że świadek opisał miejsca i zakres prowadzonej przez spółkę oraz E. M. działalności gospodarczej, a także potwierdził również, że wynagrodzenie w kwocie 500,00 złotych za świadczenie pomocy prawnej pozwanej E. M. uzyskał z majątku spółki.

Dla Sądu Okręgowego przesądzające znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności spornych miała opinia biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów, rachunkowości i wyceny przedsiębiorstw S. M. Opinię Sąd uznał za rzetelną, spójną, kategorię i logicznie uzasadnioną. Sąd dodał także, iż kwalifikacje biegłego nie budziły żadnych wątpliwości, zaś opinia w całości odpowiadała na pytania Sądu, wskutek czego możliwe stało się oparcie na jej treści niniejszego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia. Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenia spółki wobec członka zarządu przedawniają się z upływem trzech lat od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym jednocześnie okres przedawnienia nie może być dłuższy niż pięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W tym zakresie Sąd przyznał rację stronie powodowej, że dopiero w lutym 2015 roku spółka powzięła informację o szkodzie. Sąd wskazał, że nawet jeżeli od jesieni 2014 roku do D. R. docierały informacje o nieprawidłowościach w spółce, to niewątpliwie wiedzę o czynie wywołującym szkodę w majątku spółki

mógł on najwcześniej uzyskać po powołaniu go na członka zarządu, a więc w lutym 2015 roku, a pozew w sprawie niniejszej został złożony w styczniu 2018 roku, a więc przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 30.585,72 złotych jako kwotę obejmującą wydatki nierzetelne oraz wydatki z nieujawnionych źródeł. Kwota ta została powiększona o koszty procesu zapłacone przez powódkę w sprawach XI GC 424/16 (107,00 złotych) oraz w sprawach X GC 726/16 (227,00 złotych), które powiększają szkodę spółki z tytułu nienależytego sprawowania zarządu przez pozwaną. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy obciążył pozwaną kwotą 2.817,40 złotych stanowiącą 37 % kosztów wynagrodzenia biegłego, które zostały wydatkowane tymczasowo z sum budżetowych, zaś 63 % tych kosztów należało ściągnąć od powoda z zasądzonego roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w zakresie punktów pierwszego i piątego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, czego skutkiem było przyjęcie, iż:

- pozwana nie dołożyła należytej staranności przy wykonywaniu funkcji prezesa czego skutkiem było powstanie szkody u powodowej spółki podczas, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzić winna do uznania, iż pozwana nie zaniedbała jakichkolwiek obowiązków nałożonych przez przepisy prawa,

- przyznanie wiarygodności zeznaniom M. K. w sytuacji, gdy świadek oświadczył, iż ze spółką (...) z o.o. spotkał się dopiero w 2016 roku

2/ naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 293 § 1 k.s.h. przez jego niewłaściwe zastosowanie, gdy w majątku powodowej spółki nie zaistniała szkoda;

- art. 293 k.s.h. przez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy działaniu pozwanej nie został skutecznie przypisany przymiot bezprawności.

- art. 228 pkt 2 k.s.h. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż brak uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w sprawie wytoczenia powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej spółce przez jej członka zarządu w momencie wytoczenia powództwa stanowi przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej,

- art. 123 k.c. w związku z art. 297 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na uznaniu, iż powódka zapłaciła koszty procesu wynikające z wyroków sądowych w kwotach 107 złotych i 227 złotych.

Podnosząc powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę punktu I wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja pozwanej zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do omówienia zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny zaznacza, że sąd pierwszej instancji w sposób pełni prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, jak również w dokonał niewadliwej jego oceny, a w konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający jego treści.

Równocześnie Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny za własny. Z utrwalonego orzecznictwa wynika, że w sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi on powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zostaną jednak przywołane w zakresie istotnym do rozważenia zarzutu apelacyjnych.

Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) oznacza, co do zasady, związanie sądu odwoławczego zarzutami naruszenia prawa procesowego [tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07], za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł jednak ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

W szczególności za chybiony uznać trzeba zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273).

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w

równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08).

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski.

Pozwana podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uzasadniała go tym, że sąd pierwszej instancji przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów i dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, czego skutkiem było przyjęcie, iż:

- pozwana nie dołożyła należytej staranności przy wykonywaniu funkcji prezesa, czego skutkiem było powstanie szkody u powodowej spółki podczas, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzić winna do uznania, iż pozwana nie zaniedbała jakichkolwiek obowiązków nałożonych przez przepisy prawa,
- przyznanie wiarygodności zeznaniom M. K. w sytuacji, gdy świadek oświadczył, iż ze spółką (...) p. Z o.o. spotkał się dopiero w 2016 roku

Na wstępie tych rozważań trzeba podkreślić, że w pierwszej części zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w części dotyczącej braku należytej staranności przy wykonywaniu funkcji prezesa powodowej spółki przez pozwaną należy uznać za niepoprawnie sformułowany, gdyż tak sformułowany zarzut może się odnosić jedynie do błędnego zastosowania prawa materialnego, tj. art. 293 k.s.h., stąd też uwagi dotyczące zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczące braku należytej staranności pozwanej zostaną przedstawione podczas omawiania zarzutów naruszenia prawa materialnego dotyczących naruszeń art. 293 k.s.h.

Powyższym sposobem zatem można przejść do zarzutu naruszenia 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, czego skutkiem było przyjęcie za wiarygodne zeznań M. K. w sytuacji, gdy świadek oświadczył, iż ze spółką powodową spotkał się dopiero w 2016 roku

Nie sposób zgodzić się z powyższym zarzutem, który zwłaszcza w treści uzasadnienia apelacji dokonuje redundancji argumentacji, która jest przytoczona w samej treści zarzutu zawartego w petitum apelacji. Słuszność należy w tym zakresie przyznać powodce, która trafnie zwróciła uwagę, że niemożliwym jest przyjęcie, iż świadek spotkał się ze spółką powodową dopiero w 2016 roku, podczas gdy wynagrodzenie za usługi tego świadka są odnotowane w księgach rachunkowych spółki w okresie, kiedy to pozwana pełniła funkcję prezesa zarządu. Nie sposób zatem przyjąć, że świadek ten ma wiedzę o spółce wyłącznie od nowego zarządu, skoro znał pozwaną wcześniej na gruncie zawodowym.

Z tego względu brak podstaw do konstruowania na tej podstawie twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

W ocenie sądu odwoławczego Sąd Okręgowy dokonał natomiast częściowo błędnej subsumcji tak ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego, co czyni w pewnym zakresie słuszny zarzut naruszenia art. 293 § 1 k.s.h. przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Zgodnie z art. 293 § 1 k.s.h., członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy. Art. 293 § 2 k.s.h. stanowi natomiast, że członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności.

W świetle art. 293 k.s.h., przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu spółki są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, szkoda, związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków a szkodą oraz zawinienie niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków. Spółka powinna udowodnić wystąpienie szkody i niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków przez pozwanych, a na członku zarządu spoczywa ciężar dowodu braku winy, czyli dołożenia należytej staranności przy wykonywaniu swych obowiązków [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2006 roku, V CSK 128/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 roku; II CSK 118/08, OSNC 2009, Nr 9, poz. 131 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 roku, II CSK 554/14]. Przytoczony przepis reguluje odpowiedzialność wymienionych w nim funkcjonariuszy spółki za szkody wyrządzone zawinionym działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem albo postanowieniami umowy spółki. Konieczną przesłanką tej odpowiedzialności jest zatem bezprawność, która w rozumieniu art. 293 k.s.h. polega na działaniu niezgodnym z prawem lub postanowieniami umowy spółki [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2006 roku, V CSK 128/05]. W orzecznictwie wskazano ponadto, że oceniając zgodność z prawem, trzeba mieć na względzie ustawowo określony zakres obowiązków wobec spółki [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 roku, II CSK 627/13, OSNC-ZD 2015, Nr 4, poz. 61]. Podkreślić trzeba, że podstawowym obowiązkiem zarządu wynikającym z art. 201 k.s.h. jest prowadzenie spraw spółki i jej reprezentowanie na zewnątrz.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje, że pozwana była od początku istnienia spółki jedynym członkiem zarządu spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Pozwana, pełniąc funkcję organu wykonawczego spółki kapitałowej, była zobowiązana do prowadzenia spraw spółki. Dodać trzeba, że przepis art. 201 k.s.h. należy wyklądać w kontekście art. 293 § 2 k.s.h. To zaś powinno prowadzić do wniosku, że ustalenie jego naruszenia może mieć miejsce w sytuacji, gdy członek zarządu w ramach konkretnych czynności z zakresu prowadzenia spraw lub reprezentacji spółki działał bez zachowania należytej staranności wymaganej od profesjonalisty. Jak słusznie podkreślono w doktrynie [tak A. Opalski, K. Oplustil, Jeszcze w sprawie odpowiedzialności członków organów spółek kapitałowych, PPH 2013, nr 12, s. 28], wzorzec, do którego odwołuje się art. 293 § 2 k.s.h., pełni podwójną funkcję: po pierwsze, na płaszczyźnie oceny należytego wykonania zobowiązania, jako element kontraktowego stosunku obligacyjnego, oraz po drugie, na płaszczyźnie oceny zawinienia dłużnika.

W rozpoznawanej sprawie z prawidłowych ustaleń sądu pierwszej instancji opartych przede wszystkim na dowodzie z opinii biegłego z zakresu rachunkowości wynika jednoznacznie, że w okresie, gdy pozwana była członkiem zarządu powodowej spółki, spółka nie prowadziła dokumentacji finansowej zgodnej z obowiązującymi przepisami, zaś szereg wydatków poczynionych w tym czasie przez pozwaną z majątku spółki miały charakter nierzetelny, albowiem nie zostały udokumentowane ewentualnie zostały udokumentowane, lecz nie miały związku z prowadzoną działalnością gospodarczą ewentualnie zostały poniesione z nieujawnionych źródeł.

Biorąc pod uwagę, że na pozwanej spoczywał jako członku zarządu spółki obowiązek starannego prowadzenia spraw spółki, uznać trzeba, że dopuszczenie do sytuacji, w której spółka wydatkuje posiadane środki w sposób nierzetelny, a jednocześnie nie prowadzi dokumentacji finansowej w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami jest zachowaniem bezprawnym w rozumieniu art. 293 § 1 k.s.h. jako pozostające w sprzeczności z dyspozycją art. 201 k.s.h., a zarazem naruszające przepisy szczególne zawarte w art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (brak sprawozdań finansowych w aktach rejestrowych spółki za lata 2013-2015) czy też art. 54 § 1 k.k.s. (brak zeznań podatkowych w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych CIT- zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) za okres od 20 września do 31 grudnia 2013 roku i za cały rok 2014).

Konkludując, sąd pierwszej instancji zasadnie przypisał pozwanej działania i zaniechania sprzeczne z prawem. Jednocześnie należy wskazać, że pozwana nie wykazała, żeby przy wykonywaniu powyższych obowiązków wykazała

należyta staranność. W judykaturze wskazuje się, że wykonywanie obowiązków przez członków organów spółki powinno się odbyć z zachowaniem staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności. Obejmuje to w szczególności znajomość procesów organizacyjnych, finansowych, ale także kierowania zasobami ludzkimi oraz znajomości obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 roku, II UK 167/14]. W rozpoznawanej sprawie strona pozwana w istocie nie wskazała na żadne niezależne od niej okoliczności uniemożliwiające jej prawidłowe prowadzenie dokumentacji finansowej i rzetelne rozliczanie wydatków spółki.

Tym samym zarzut naruszenia w tym zakresie art. 293 k.s.h. uznać trzeba za chybiony.

W ocenie sądu odwoławczego zgodzić się należy jednak częściowo z zarzutem skarżącej dotyczącym wadliwego zastosowania wyżej wymienionego przepisu w zakresie przyjęcia, że została spełniona przesłanka powstania szkody w majątku spółki.

Niewątpliwie pojęcie szkody w rozumieniu art. 293 § 1 k.s.h. należy wyklądać w sposób analogiczny jak na gruncie prawa cywilnego [vide art. 361 § 2 k.c.] Odpowiedzialność z art. 293 § 1 k.s.h. obejmuje więc wyrównanie całego uszczerbku, jakiego doznała spółka na skutek zawinionego działania bądź zaniechania członka organu spółki lub likwidatora, co mieści w sobie zarówno pokrycie rzeczywistej szkody, jak i wyrównanie utraconych korzyści, których spółka nie uzyskała, a mogłaby osiągnąć.

W badanej sprawie sąd pierwszej instancji przyjął, że na szkodę poniesioną przez powodową spółkę składają się dwa elementy: po pierwsze, kwota 30585,72 złotych stanowiąca równowartość nierzetelnych wydatków poniesionych z majątku spółki; po drugie, kwota 334 złotych tytułem kosztów procesu poniesionych przez pozwaną w związku z przegranymi procesami sądowymi dotyczącymi zobowiązań spółki.

Odnosząc się do tego pierwszego elementu szkody podkreślenia wymaga, że z opinii biegłego z zakresu rachunkowości wynika jasno, że pojęcie nierzetelnych wydatków obejmowały trzy odrębne pozycje, to jest:

- wydatki nierzetelne, tj. wydatki wprawdzie udokumentowane, ale nie mające związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - suma takich wydatków wynosi 5900,56 złotych,
- wydatki zweryfikowane jako nierzetelne, tj. wydatki nieudokumentowane i zarazem nie mające związku z prowadzoną działalnością w spółce - suma tych wydatków wynosi 500 złotych,
- wydatki poniesione ponad uzyskiwane wpływy, a więc wydatki poniesione z nieujawnionych źródeł - są to wydatki poniesione wprawdzie w związku z prowadzoną działalnością spółki i udokumentowane dowodami źródłowymi, ale nie mają one pokrycia w zasobach, których źródłem powinny być uzyskiwane przez spółkę wpływy- sumę takich wydatków należy określić na 24185,16 złotych.

W przypadku dwóch pierwszych rodzajów wydatków wynoszących łącznie 6400,56 złotych nie budzi wątpliwości, że ich poniesienie doprowadziło do powstania uszczerbku majątkowego po stronie powodowej spółki. Wydatkowanie wskazanych wyżej kwot w sposób oczywisty doprowadziło do zmniejszenia majątku spółki, a zarazem nastąpiło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, albowiem nie towarzyszyły im świadczenia wzajemne mające związek z działalnością spółki, a przynajmniej nie został udokumentowany taki związek. Innymi słowy, pozwana z majątku spółki pokryła wydatki nie służące realizacji celu spółki, uszczuplając w ten sposób bezprawnie majątek spółki.

Odmienne ocenić należy trzecią kategorię wydatków nierzetelnych wynoszących łącznie 24185,16 złotych stanowiących wydatki poniesione ponad uzyskiwane wpływy, a więc wydatki poniesione z nieujawnionych źródeł. Z opinii biegłego wynika, że były to wydatki poniesione wprawdzie w związku z prowadzoną działalnością spółki i udokumentowane dowodami źródłowymi, ale nie mające pokrycia w zasobach, których źródłem powinny być uzyskiwane przez spółkę wpływy. Tym samym nierzetelność tego rodzaju wydatków polegała wyłącznie na braku wykazania źródeł ich finansowania. W świetle tych ustaleń faktycznych nie sposób przyjąć, aby poprzez sam

fakt poczynienia powyższych wydatków pozwana spółka doznała szkody rozumianej jako zmniejszenie swojego majątku. Istota przypisanej tym wydatkom nierzetelności polegała bowiem na tym, że zostały one pokryte pomimo braku środków w majątku spółki pochodzących z ujawnionych źródeł. Tym samym w związku z poniesieniem przedmiotowych wydatków nie doszło do żadnego uszczerbku w majątku powodowej spółki. Notabene należy zwrócić uwagę, że wspomniane wydatki zostały udokumentowane jako poniesione w związku z działalnością spółki. Tym samym pozwanej nie można przypisać bezprawności w samym wydatkowaniu środków na ten cel, a jedynie w braku udokumentowania pochodzenia dochodów spółki pozwalających na ich pokrycie. W związku przyczynowym z powyższym bezprawnym zachowaniem pozwanej pozostawałaby więc np. szkoda polegająca na obowiązku poniesienia kar za naruszenie obowiązków publicznoprawnych wynikających z przepisów podatkowych lub przepisów o rachunkowości, co w badanej sprawie nie miało jednak miejsca, a przynajmniej nie zostało wykazane.

Z powyższych przyczyn zgodzić się należało z pozwaną, że sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że poprzez poniesienie wydatków wynoszących łącznie 24185,16 złotych stanowiących wydatki przewyższające uzyskiwane wpływy doszło do wyrządzenia szkody pozwanej spółce, skoro w ich następstwie nie doszło do bezprawnego zmniejszenia majątku powodowej spółki. Tym samym szkoda, za której powstanie odpowiada pozwana, ogranicza się do kwoty 6400,56 złotych stanowiącej równowartość wydatków nie mających związku z prowadzoną działalnością w spółce.

W zakresie szkody polegającej na poniesieniu kosztów procesu w sprawach o sygnaturach akt XI GC 424/16 (107 złotych) i X GC 726/16 (227 złotych), bezsporne pozostaje, że prawomocnymi wyrokami nałożono na pozwaną obowiązek ich zapłaty na rzecz przeciwników procesowych. Wprawdzie pozwana ma rację, że powódka nie wykazała faktu ich zapłaty, lecz nie ma to znaczenia dla samego ustalenia powstania szkody w majątku spółki, albowiem wymagalne zobowiązania z tego tytułu powiększyły pasywa powódki, tym samym zmniejszając jej majątek. Tym niemniej sąd odwoławczy zauważył, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika jednoznacznie, że powyższa szkoda nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami lub zaniechaniami pozwanej jako członka zarządu. Po pierwsze, postępowania sądowe zostały zainicjowane w okresie, gdy pozwana nie była członkiem zarządu powodowej spółki – a tym samym nie może ponosić odpowiedzialności za zaniechanie dobrowolnej spłaty długu wobec przeciwników procesowych, który uzasadniał wytoczenie przez wierzycieli powództw o zapłatę tego świadczenia. Po drugie, w przypadku sprawy o sygnaturze akt XI GC 424/16 zobowiązania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. stało się wymagalne już po odwołaniu pozwanej z funkcji członka zarządu powodowej spółki, a w konsekwencji nie można jej zarzucać, że doprowadziła do zaniechania zapłaty długu wobec tego podmiotu. Z powyższych przyczyn brak podstaw do nakładania na pozwaną obowiązku naprawienia szkody wynikającej z faktu zasądzenia od powoda kosztów procesu w wymienionych wyżej sprawach.

Konkludując, w ocenie sądu odwoławczego przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidziane w art. 393 k.s.h. zostały spełnione wyłącznie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 6400,56 złotych.

Wbrew zarzutom skarżącej – w tym zakresie nie doszło do przedawnienia roszczenia, a tym samym nie doszło do naruszenia art. 123 k.c. w związku z art. 297 k.s.h. poprzez niezastosowanie tych przepisów przez sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy w tym zakresie w całej rozciągłości podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zaznaczyć trzeba, że przepis art. 297 k.s.h. jest przepisem szczególnym wprowadzającym generalną zasadę, że przedawnienie wynosi trzy lata od dowiedzenia się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, ale nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Termin przedawnienia jest więc związany z dwiema okolicznościami: dowiedzeniem się o szkodzie i osobie obowiązanej oraz zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Dowiedzenie się odnosi się do szkody i osoby obowiązanej do jej naprawienia, nie zaś świadomości dokonania czynu wyrządzającego szkodę. W doktrynie przyjmuje się, że spółka otrzymuje wiadomość, gdy dotarła ona już do jednego członka uprawnionego organu spółki. Rozróżnienie to jest o tyle istotne, że gdy to zarząd jest odpowiedzialny za szkodę, to rada nadzorcza będzie uczestniczyła w sporze. Możliwe więc jest otrzymanie informacji przez choćby jednego członka rady nadzorczej. Jeżeli nie ma rady nadzorczej, powzięcie wiadomości przez

pełnomocnika zgromadzenia wspólników jest tożsame z otrzymaniem przez spółkę wiadomości o szkodzie i osobie. Wskazuje się, że w przypadku braku rady nadzorczej, gdyby nie ustanowiono pełnomocnika, momentem dowiedzenia się jest przekazanie informacji przez kogokolwiek (osoba trzecia, wspólnik) zgromadzeniu wspólników. W badanej sprawie w powodowej spółce pozwana była jedynym członkiem zarządu, a jednocześnie nie działała rada nadzorcza. Oznacza to, że momentem, w którym spółka mogła najwcześniej dowiedzieć się o szkodzie, było poinformowanie o niej zgromadzenia wspólników. Takie zgromadzenie odbyło się w dniu 10 lutego 2015 roku i na nim został powołany nowy zarząd w osobie D. R.. Dopiero w tej dacie powodowa spółka mogła najwcześniej powziąć wiedzę o szkodzie doznanej na skutek bezprawnego zachowania pozwanej jako członka zarządu. Gdyby więc nawet założyć, że D. R. miał wcześniej wiedzę na temat czynów pozwanej wywołujących szkodę w majątku spółki, to nie był organem spółki, który mógł powziąć wiedzę o szkodzie w rozumieniu art. 297 k.s.h. Stało się to możliwe dopiero z dniem 10 lutego 2015 roku, zaś od tej daty do chwili wniesienia pozwu nie upłynął trzyletni termin, co czyni zarzut przedawnienia chybionym. Na marginesie wskazać należy, że z materiału dowodowego wynikało jedynie, że do D. R. jesienią 2014 roku docierały informacje o nieprawidłowościach w spółce, jednak nie było to tożsame z wiedzą o zaistnieniu szkody w majątku spółki. Taka wiedza została przez niego pozyskana dopiero po powołaniu go na członka zarządu w lutym 2015 roku.

Za chybiony uznać trzeba zarzut naruszenia art. 228 pkt. 2 k.s.h. Zgodnie z art. 228 pkt 2 k.s.h. uchwały wspólników, poza innymi sprawami wymienionymi w niniejszym dziale lub umowie spółki, wymaga dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru.

Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2012 roku (I CSK 635/11, LEX nr 1228580), brak uchwały wspólników wymaganej przez art. 228 pkt 2 k.s.h. powinien być rozważany na płaszczyźnie legitymacji materialnej spółki. Niewątpliwie podjęcie uchwały przez zgromadzenie wspólników pozwala przypisać spółce, zgodnie z teorią organów, wolę uzyskania odszkodowania. Uchwała w tym przedmiocie nie jest więc wyłącznie prawem wewnętrznym spółki, a przez swoją treść powinna być traktowana jako przesłanka merytoryczna powództwa. W procesie wszczętym przez spółkę reprezentowaną, zgodnie z wynikającą z art. 201 § 1 k.s.h. zasadą reprezentacji przez zarząd, istnienie decyzji organu właścicielskiego podlega badaniu przez sąd w ramach legitymacji materialnoprawnej. Brak uchwały wspólników prowadzi zatem do oddalenia powództwa z braku legitymacji czynnej po stronie powoda [podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2015 roku, IV CSK 417/14, LEX nr 1754267].

W rozpoznawanej sprawie taka uchwała przez zamknięciem rozprawy została podjęta, jednak po upływie dwóch miesięcy od wytoczenia powództwa. W związku z tym rozważenia wymaga, czy zastosowanie ma w takim przypadku art. 17 k.s.h.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko zaprezentowany w przywołanym wyżej uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 roku, iż art. 17 k.s.h. nie ma zastosowania w sprawie, gdyż uchwały zgromadzenia wspólników przewidziane w art. 228 k.s.h. nie mają charakteru jednorodnego. W szczególności część z nich nie zmierza wprost ani pośrednio do wywołania skutków prawnych w sferze wewnętrznej lub zewnętrznej spółki, gdyż nie jest nakierowana na powstanie, zmianę lub ustanie stosunku prawnego. Należą do nich rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki, sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy oraz udzielenie absolutorium członkom organów spółki z wykonywania przez nich obowiązków (art. 228 pkt 1 k.s.h.) postanowienie dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru (art. 228 pkt 2 k.s.h.). Część przedstawicieli doktryny prawniczej przyjmuje wprawdzie, że czynności procesowe stanowią szczególnego rodzaju czynności prawne podejmowane przed organami procesowymi (lub przez te organy), ale wskazuje jednocześnie, że kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje ich nieważności, ograniczając tę sankcję do postępowania jako całości. Uznać je zatem należy jedynie za czynności konwencjonalne, zdarzenia prawne, mające znaczenie dla działalności spółki, ale nie skutkujące w braku ich podjęcia sankcją bezskuteczności zawieszanej, a następnie nieważnością dalszych działań spółki.

Z powyższych przyczyn zarzut w niniejszym akapicie zarzut naruszenia art. 228 pkt. 2 k.s.h. należy uznać za bezzasadny.

W konsekwencji – z przyczyn omówionych wyżej - powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 6400,56 złotych wraz z odsetkami odsetkowymi za opóźnienie, zaś w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu, co nakładało na sąd odwoławczy obowiązek odpowiedniej zmiany rozstrzygnięcia o istocie sprawy zawartego w punkcie pierwszym sentencji.

W konsekwencji konieczna stała się modyfikacja zaskarżonego orzeczenia o kosztach sądowych. Biorąc pod uwagę, że pozwana przegrała sprawę w 8 %, to w takiej części należało do niej ściągnąć nieuiszczone koszty sądowe wynoszące 7614,61 złotych, co odpowiada kwocie 609,17 złotych. Z tego względu w tym zakresie należało zmienić rozstrzygnięcie zawarte w punkcie piątym sentencji.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób opisany w punkcie pierwszym sentencji. Apelacja pozwanej w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym rozstrzygnięto w punkcie drugim sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przyjmując, iż pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w 80 %, zaś powódka w 20 %. Koszty poniesione przez powódkę wyniosły 2700 złotych tytułem wynagrodzenia radcowskiego określonego na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. 20 % z tej kwoty odpowiada 540 złotych. Koszty poniesione przez pozwaną wyniosły 3200 złotych, w tym kwota 500 złotych tytułem części opłaty od apelacji i kwota 2700 złotych tytułem wynagrodzenia adwokackiego określonego na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. 80 % z tej kwoty odpowiada 2560 złotych. Po wzajemnym potrąceniu należnych kosztów procesu należało z tego tytułu zasądzić od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2020 złotych, o czym orzeczono w punkcie trzecim sentencji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto w punkcie czwartym sentencji na podstawie na podstawie § 16 ust. 1 pkt 2 w związku z § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Zbigniew Ciechanowicz Tomasz Sobieraj Małgorzata Gawinek